

Z ŻYCIA GMINY

Festyn w Jankowcach

Prawdziwe tłumy bawiły się w niedzielę, 4 sierpnia br. na jubileuszowym X Festynie Parafialnym w Jankowcach. Organizatorzy przygotowali ciekawy program imprezy i moc atrakcji.
czytaj na str. 4

WYDARZENIA

Sensacyjne wykopalisko

W pierwszej połowie sierpnia wiele środków masowego przekazu obiegła informacja o sensacyjnym wykopalisku na zamku w Lesku. Odkrycia dokonała firma budowlana z Leska.
czytaj na str. 6

ŻYC Z PASJĄ

Życie musi być nietypowe

Wywiad z Pawłem Murawskim, miłośnikiem sportów ekstremalnych i przedsiębiorcą z Leska.
czytaj na str. 10 – 11

SPORT

Lesko widziane z kajaka

W dniach 20-21 lipca br. odbywał się na wodach Sanu IV Ogólnopolski Spływ Kajakowy „Błękitną Wstęgą Sanu”.
czytaj na str. 12



Święto plonów w gminie Lesko

► TEKST: EWA BOŃCZAK
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

O rolnikach piękne słowa powiedział niegdyś Papież Jan Paweł II: „Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękóm, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”.

Przekazywanie tradycji i ludowych obyczajów jest obowiązkiem każdego społeczeństwa, bo tylko dzięki temu zachowana może być nasza tożsamość kulturowa. W niedzielę, 25 sierpnia podczas święta plonów w Huzelach barwne korowody z gminy Lesko i ich programy artystyczne pokazały, że kultywowanie obchodów dożynkowych nie zanika, mimo iż coraz mniej jest tutaj rolników. Wspólnie, jako jedna wielka rodzina dziękowaliśmy za plony, które dają nam chleb do codziennego życia.

Tym razem gospodarzami wydarzenia byli mieszkańcy Huzel, którzy stanęli na wysokości zadania i w znakomity sposób przyjęli zaproszonych gości. Atmosfera oddawała klimaty mieszkających w wiosce osób, dzięki czemu każdy mógł się tu dobrze poczuć.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele parafialnym w Lesku, którą odprawił proboszcz – ks. prałat Mieczysław Bąk. Dalej część dożynkowych uroczystości miała miejsce w Huzelach, na bulwarach nad Sanem. Uwagę przybyłych gości zwróciła oryginalnie przystrojona scena, przed którą postawiono tegoroczny wieńiec dożynkowy – wspólne dzieło



wszystkich sołectw. Postać pięknej, młodej kobiety w tradycyjnym stroju ludowym kojarzyła się z ciągle aktualnymi i niestarzejącymi się tradycjami rolniczymi w gminie Lesko.

Na uroczystości licznie przybyli mieszkańcy gminy, a pośród nich swoją obecnością szczególnej rangi wydarzeniu nadali przedstawiciele władz samorządowych, instytucji państwowych i religijnych oraz posłowie na sejm RP.

Czytaj na str. 8 – 9

INWESTYCJE

Rozwiązujemy problemy z wodą

Dostęp do wody pitnej to jedna z najważniejszych potrzeb w życiu człowieka. Dostarczenie jej do miejsc, gdzie istnieje na nią zapotrzebowanie, należy w dużej mierze do zadań gminy. Stąd od października 2018 roku trwa

budowa wodociągu i stacji uzdatniania wody (SUW) w celu zaopatrzenia w wodę miejscowości Średnia Wieś. Prace są już mocno zaawansowane.

W ramach przedsięwzięcia wykonywana jest wspomniana stacja, dwa zbiorniki magazynowe wody uzdatnionej, rurociąg tłoczny

doprowadzający wodę z czterech studni głębinowych, zasilanie energetyczne tych studni, wewnętrzne sieci wod.-kan. oraz fragment wodociągu, łączący budowaną stację uzdatniania wody z istniejącą na terenie miejscowości siecią wodociągową.

Czytaj na str.3

OD BURMISTRZA

Z ŻYCIA GMINY

Drodzy Czytelnicy!

Miło mi, że nasza gazeta nabiera innych „odcieni”, że będzie dostępna dla wszystkich chętnych do przeczytania, do towarzyszenia miastu i gminie Lesko w jej codziennym życiu. Brawo za pomysł i inicjatywę!



► **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Dużo się dzieje w naszym mieście, co mnie osobiście napawa wielkim optymizmem i cieszy. Za nami wakacje, a wraz z nimi, ciekawe, promujące miasto, nowe, ale i tradycyjne już wydarzenia: Święto Kupały, Moto-Country Festival Lesko, Splyw Kajakowy „Błękitną wstęgą Sanu”, Weekend sportów ekstremalnych, X Parafialny Festyn w Janikowcach i Dożynki Gminne. Wymieniam tu tylko te sztańdarowe, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców i turystów, za co kłaniam się Wszystkim Państwu nisko. Listę można by mnożyć, ale nie o to chodzi.

Powtarzałem jednak niejednokrotnie i czynię to na łamach gazety dziś, że nie samymi działaniami promocyjnymi miasta żyjemy. Okres wakacji to też czas remontów dróg, sporządzania dokumentacji do przetargów, wyzbywania się resztek trujących, azbestowych pokryć w gospodarstwach

domowych, budowania świadomości mieszkańców dotyczącej segregacji odpadów i związanych z nimi kontrolami, przebudowy chodników, poprawy stanu infrastruktury miasta, czy budowy wodociągu i stacji uzdatniania wody w celu zaopatrzenia w wodę miejscowości Średnia Wieś. To też czas rozliczania oraz składania wniosków i projektów inwestycyjnych. A wszystko to dla dobra nas – mieszkańców naszej pięknej gminy.

Okres wakacji mamy już za sobą. Przed nami kolejne wyzwania i działania. Jednak początek września to szczególnie czas dla naszych młodych mieszkańców, którzy bogatsi o kolejny rok doświadczeń edukacyjnych i życiowych, wracają do swych ławek, kredy i tablicy, a także dla ich pedagogów i rodziców, powracających do obowiązków związanych z edukacją dzieci i młodzieży.

Życzę Wszystkim, aby kolejny rok szkolny był wyjątkowo udany, pełen pięknych chwil i pozytywnych emocji, aby żadne zawirowania społeczno-polityczne nie zabrały nikomu z Was spokoju, godności, spełniania siebie i marzeń oraz roztaczania wizji świata bezpiecznego.

WAKACJE

Wspomnijmy
to jeszcze raz

Za nami wakacje. W tym roku były wyjątkowe w naszej gminie, wypełnione wieloma imprezami i atrakcjami. Śmiech, radość, śpiew, muzyka i dobry nastrój unosiły się w przestrzeni Leska i okolic, tworząc niepowtarzalny, momentami magiczny klimat, któremu nie sposób było się oprzeć. Wakacyjny czas wypełniły imprezy i atrakcje. Każdy znalazł coś dla siebie i mieszkańiec, i gość, i wielbiciel sportu, i miłośnicy kulturalnych wydarzeń, i kultywujący tradycję, i amatorzy przyrody; ci spokojni, i ci żyjący adrenaliną na co dzień.

Wychodząc naprzeciw jesieni, wspomnijmy ten wakacyjny czas jeszcze raz.



▲ Wakacje zainaugurował finał tegorocznych obchodów Dni Leska



▲ Lato tanecznie powitały Bieszczadzkie Żabki



▲ Nie zapomnieliśmy puścić wianków na wodzie podczas Nocy Kupały w Lesku



▲ W lipcu przyjechali do nas wielbiciele jazdy na motorach i muzyki country



▲ Przez dwa dni Lesko stało się po raz kolejny stolicą „Country w Bieszczadach”



▲ Były emocje i była adrenalina podczas „Weekendu Sportów Ekstremalnych”



▲ Na spragnionych wodnych szaleństwach czekał, jak zawsze, otwarty basen

INWESTYCJE

Ciąg dalszy ze str. 1

Rozwiązujemy problemy z wodą



► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Największa inwestycja, jaką obecnie prowadzimy zostanie oddana do użytkowania do końca tego roku, a jej koszt wyniesie blisko 7 mln złotych. Aby

kwota całości wykonywanych prac nie obciążała nadmiernie budżetu naszej gminy, będziemy starali się o uzyskanie pożyczki w wysokości 4 mln złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. W przypadku pozytywnej oceny naszego

wniosku, Fundusz może też umorzyć spłatę połowy wnioskowanej kwoty, co byłoby dla nas dużym wsparciem. Mamy nadzieję, że tak też się stanie, a zaoszczędzone środki będziemy mogli przenieść na inne ważne inwestycje, na które czekają nasi mieszkańcy.

INWESTYCJE

Kronika inwestycji i działań

► OPRACOWAŁA:
GRAŻYNA KAZNOWSKA

Poniżej prezentujemy wykaz inwestycji i działań prowadzonych przez Urząd Miasta i Gminy Lesko w ostatnim okresie czasu.

► Władze gminy pozyskały dofinansowanie z PFRON, o które starały się od kilku miesięcy. Dofinansowanie w kwocie 80 tysięcy złotych dotyczy zakupu specjalistycznego pojazdu dla osób niepełnosprawnych dla Środowiskowego Domu Samopomocy w Lesku. Z budżetu gminy dopłaconych zostanie około 50 tysięcy złotych.

► Złożono wniosek o płatność do MSiT na budowę otwartych stref aktywności w Lesku i Hoczwi na kwotę 73 800 zł. W ramach projektu powstał plac zabaw oraz siłownia plenerowa w Lesku przy ul. Wincentego Pola

oraz siłownia plenerowa przy Świątlicy Wiejskiej w Hoczwi.

► Koordynowanie działań w celu podpisania umowy grantowej na punkty bezpłatnego Internetu w gminie Lesko (freeWi-Fi). Wartość projektu – 15 000 euro.

► Dokonanie odbioru robót: remont mieszkania przy ul. Smolki 7, malowanie balustrad przy schodkach na ul. Kmity, remont siedzisk w amfiteatrze oraz chłodni w miejscowości Bezmiechowa Górna, wymiana stolarki drzwiowej w miejscowości Glinne, oświetlenia ulicznego w miejscowości Bachlawa, remont cząstkowy dróg na terenie miasta i gminy Lesko.

► Przeprowadzenie kontroli pod kątem prawidłowości znakowania oddanych odpadów w: Łukawicy, Hoczwi, Huzelach, Lesku (ul. Osiedlowa, Żeromskiego, Jana Pawła II). Wyślano 80 pism pokontrolnych, 166 upomnień dot. segregacji odpadów, zweryfikowano deklaracje pod kątem zgodności liczby osób

ujętych w deklaracji (wezwanie do złożenia korekty deklaracji), sporządzono 32 tytuły wykonawcze dot. zaległości za odpady komunalne.

► Wykonanie pomiarów i kosztorysów inwestorskich oraz ogłoszenie przetargu nieograniczonego na przebudowę 18 dróg publicznych i wewnętrznych na terenie gminy Lesko (Lesko, Jankowce, Bezmiechowa Dolna, Bezmiechowa Górna, Manasterzec, Łukawica, Huzele, Weremień, Łączki, Hoczew, Dziurdziów, Średnia Wieś).

► Ogłoszenie zapytania ofertowego na przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych w miejscowościach Jankowce i Hoczew finansowaną z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Wybranie najkorzystniejszej oferty na przebudowę drogi w miejscowości Hoczew.

► Złożenie 3 wniosków do PGE na dostawę energii elektrycznej, na imprezy plenerowe.

INWESTYCJE

Bezpiecznie na cmentarz



► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Bardzo ważną inwestycją, dokonywaną wspólnie przez Urząd Miasta i Gminy Lesko i Starostwo

Powiatowe w Lesku, jest długo wyczekiwana przez mieszkańców przebudowa chodnika przy drodze powiatowej w Lesku, od kaplicy cmentarnej do wejścia głównego na cmentarz.

Zakres zamówienia obejmuje: rozebranie chodnika z płytek chodnikowych wraz z krawężnikami i obrzeżem chodnikowy; wykonanie nowego chodnika o długości 95 m i szerokości 2 m z kostki betonowej na podsypance cementowo-piaskowej wraz z regulacją i wymianą nakrywy żelbetonowej studzienki kanalizacyjnej z włazem żeliwnym oraz uzupełnienie masą asfaltową styku jezdni z krawężnikiem drogowym. Prace potrwać do połowy września 2019 r., a wykonawcą robót jest Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne.

Wartość zadania to 45 904,06 zł brutto, z czego leski urząd pokrywa jego połowę.

INWESTYCJE

Kolektory słoneczne w gminie Lesko

► TEKST: EWA BOŃCZAK

12 sierpnia została podpisana, przy użyciu podpisu elektronicznego, umowa z wykonawcą instalacji kolektorów słonecznych w gminie Lesko. Już wkrótce 81 zestawów instalacji zostanie zamontowanych u osób, które zadeklarowały udział w projekcie.

W najbliższym czasie Urząd Miasta i Gminy Lesko skontaktuje się ze wszystkimi zainteresowanymi, w celu dopełnienia

niezbędnych formalności koniecznych przed wykonaniem instalacji. Planowany termin realizacji inwestycji to 30.04.2020 r.

Projekt jest współfinansowany ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020.

Projekt jest współfinansowany ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020.

INWESTYCJE

Remiza w Łukawicy zostanie ukończona



► TEKST: EWA BOŃCZAK

Do grudnia 2019 r. zostanie zakończona inwestycja pn. „Przebudowa, rozbudowa istniejącego budynku Remizy Strażackiej Ochotniczej Straży Pożarnej

w Łukawicy – etap II”. Umowa na zadanie inwestycyjne została podpisana 30.07.2019 r. Całość zadania wynosi 339 057,94 zł. Zakresem obejmuje: roboty budowlane, instalację elektryczną, instalację wodociągową, kanalizacyjną, gazu ziemnego oraz centralnego ogrzewania.

Z ŻYCIA GMINY

TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Prawdziwe tłumy bawiły się w niedzielę, 4 sierpnia br. na jubileuszowym X Festynie Parafialnym w Jankowcach. To zasługa organizatorów, którzy jak co roku, przygotowali bardzo ciekawy program imprezy, jego promocję i zapewнили przybyłym gościom moc atrakcji.

Jankowce to niewielka, malownicza i spokojna miejscowość położona w gminie Lesko. Jest jednak jedno wydarzenie w roku, które sprawia, że o liczącej niespełna pół tysiąca mieszkańców wsi staje się głośno nie tylko w Bieszczadach, ale prawie w całym województwie. Wydarzenie to przyciąga mnóstwo osób szukających dobrej zabawy przy muzyce z najwyższej półki. Tym wydarzeniem jest Festyn Parafialny, który w tym roku doczekał się swojej okrągłej 10 rocznicy.

– To wspaniała tradycja, która z jednej strony promuje wieś, ale i naszą gminę, a z drugiej jednoczy mieszkańców wokół wspólnego działania, przyczyniając się do wzajemnej integracji. To godny naśladowania przykład – mówi Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski.

Razem wspierano budowę kościoła

Celem pierwszych festynów była zbiórka funduszy na budowę nowego kościoła i cel ten udało się osiągnąć, w dużej mierze dzięki środkom zebranych właśnie podczas kolejnych edycji tej corocznej imprezy. Od samego początku lokalna społeczność pokazała, że nie chce organizować wydarzeń, które

Festyn w Jankowcach



będą mało atrakcyjne dla odbiorcy. Chciała dać od siebie jak najwięcej.

Niech tradycja trwa

Dziś, kiedy nowy kościół już stoi i jest dumą miejscowości, organizatorzy nie zakończyli zapoczątkowanej przed laty tradycji, która zapisała się na stałe w kalendarzu bieszczadzkiej wakacyjnych imprez. Poprzeczka, którą wraz z księdzem proboszczem Adamem Chochołkiem ustawili sobie bardzo wysoko, musiała zostać podtrzymana i tak też się stało.

W roku jubileuszowym na scenie pojawiła się jedna z największych gwiazd polskiej muzyki rozrywkowej – ELENI. Kilkutysięczna publiczność mogła wspólnie z nią zaśpiewać

”

Przez lata na festyn do Jankowiec zapraszano takie gwiazdy jak: Baciary, Don Vasyl Junior, Dziani i Cygańskie Gwiazdy, Rompey, czy Shantel.

jej wielkie hity, takie jak: „Miłość jak wino”, „A słońce sobie łni” oraz „Dla Ciebie jestem ja”. Dwugodzinny koncert zachwylił każdego, kto ten dzień zdecydował się spędzić w Jankowcach. Braw i gorącego aplauzu nie było końca.

Drugą gwiazdą, jaka wystąpiła po Eleni, była formacja disco polo Exelent z Białegostoku. Ich koncert był wspaniałym dopełnieniem festynu, a największy singiel zespołu „Najpiękniejsza” rozgrzał wszystkich, którzy mimo chłodu i złej aury do końca zostali na placu imprezy.

Moc atrakcji

Festyn to jednak nie tylko główne gwiazdy, to także lokalne zespoły

i soliści, którzy zaprezentowali swój artystyczny dorobek. Tego dnia ze sceny mogliśmy usłyszeć m.in. muzykę folkową czy poezję śpiewaną. Nie zabrakło także dobrego jada regionalnego, pysznych ciast, miasteczka zabaw dla najmłodszych i konkursów z nagrodami. Jankowce po raz kolejny pokazały, że są zgraną drużyną, która we krwi ma perfekcyjne zagospodarowanie czasu wolnego, nie tylko sobie, ale i licznie odwiedzającym miejscowość gościom. Chciałoby się powiedzieć: „Więcej takich społeczności, jak ta”.

Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy mogli tam wrócić i wspólnie z nimi bawić się podczas organizowanych wydarzeń. Za dotychczasowe należą się im ogromne brawa!

Z ŻYCIA GMINY

Leski park znów ożył

TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Niedzielę, 18 sierpnia br. mieszkańcy Leska, ale i całej gminy będą wspominać z sentymentem bardzo długo. Wszystko za sprawą zorganizowanego, po wielu latach przerwy, dancingu z muzyką tamtych lat, która połączyła pokolenia.

To był wieczór, jakiego dawno w naszym mieście nie było. Po kilkudziesięciu latach przerwy, na okrągłym placu w miejskim parku znów pojawiła się muzyka i taniec. Na zaproszenie burmistrza Adama Snarskiego mieszkańcy całymi rodzinami zjawili się w niedzielny wieczór, aby bawić się wspólnie przy największych hitach. DJ'e ponadczasową muzyką połączyli wszystkie pokolenia – od najmłodszych po najstarszych.



Chciałoby się powiedzieć: „Chwilowo trwaj”, bo roztańczony parkiet, na którym chwilami brakowało miejsca i uśmiechy na twarzach uczestników pokazały, jak wielką potrzebą jest powrót do lat siedemdziesiątych, kiedy w tym miejscu odbywały się miejskie potańcówki i jak Lesko potrzebuje kreatywnych form aktywnego wypoczynku.

– Cieszę się, że nasz pomysł na zagospodarowanie Państwu czasu wolnego spotkał się z tak pozytywnym odzewem, a Państwa komentarze na moim

facebook'owym profilu, m.in.: „Oby tak dalej. Zaczynamy żyć – a życie jest zbyt krótkie, aby nam uciekło – zabawa, uśmiech i ta radość, że jesteśmy właśnie TU i TERAZ. Wielkie DZIĘKI”, utwierdzają nas w przekonaniu, że idziemy w dobrym kierunku pod względem rozwoju kulturalno-rozrywkowego naszego miasta i gminy – mówi Adam Snarski, burmistrz miasta i gminy Lesko.

W odpowiedzi na liczne pytania, czy taka zabawa, jak ta niedzielna będzie cyklicznie powtarzana, Biuro Promocji, Kultury i Turystyki przy Urzędzie Miasta i Gminy Lesko zapewniło, że jeszcze nie raz spotkamy się w naszym parku na wspólnej zabawie, a o kolejnych wydarzeniach, które z przyjemnością dla Państwa przygotowujemy będziemy informowali na bieżąco. Śledźmy więc pojawiające się wiadomości i spotykajmy się na takich eventach jak najliczniej, bo są one wspaniałą okazją do integracji naszego najbliższego środowiska, jakim jest nasza gmina.

Z ŻYCIA GMINY

Leski dzień dla zdrowia

TEKST: DAWID LIPKA

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać do tego, że w kwestii zdrowia zasada „lepiej zapobiegać niż leczyć” jest tą, którą należy stosować dla własnego dobra. Na szczęście świadomość naszych mieszkańców w tym temacie jest zadowolająca, co pokazał pierwszy w historii naszego miasta „Leski dzień dla zdrowia” zorganizowany w sobotę 20 lipca br.

Na „Małym Rynku” w Lesku, przez kilka godzin, ponad 100 osób skorzystało z bezpłatnych porad dietetycznych, badań profilaktycznych i nauki pierwszej pomocy. Każdy mógł zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku, a ten zawsze ratuje czyjeś życie.

Wakacyjna akcja odbyła się z inicjatywy naszych zdolnych studentów – wolontariuszy, którzy chcąc dzielić się zdobytą wiedzą, postanowili podjąć działania dla poprawy zdrowia w gminie Lesko, uświadamiając nas, jak ważna jest regularna kontrola naszego organizmu. Dziękujemy im za tę społeczną postawę!

Cieszymy się, że również mieszkańcy naszej gminy dostrzegają potrzebę dbania o swoje zdrowie i tak licznie skorzystali z zaproszenia, a akcja spotkała się z ogromnym uznaniem.

Na miejscu do skorzystania z badań zachęcali wszystkich zarówno Burmistrz Miasta i Gminy Lesko – Adam Snarski oraz gościnnie Burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz.

Mamy nadzieję, że wszystkie wyniki były zadowolające. Na prośby naszych mieszkańców będziemy starali się organizować podobne inicjatywy częściej.

Z ŻYCIA GMINY

TEKST: DAWID LIPKA

Różne ciekawe wydarzenia odbywają się na przestrzeni roku w naszej gminie. Są jednak te, organizowane charytatywnie przez naszą młodzież, które zasługują na szczególną uwagę, pochwałę i wsparcie nas wszystkich. Taką inicjatywą była druga edycja „Turnieju dla Damiana”, zorganizowanego w sobotę 17 sierpnia br. przez jego przyjaciół na stadionie sportowym w Bezmiechowej.

Sporo z Państwa na pewno zna historię Damiana Starakiewicza – młodego mieszkańca Manasterca, którego życie zamieniło się w koszmar po upadku z wysokości. Dziś walczy o powrót do sprawności, lecz aby ją odzyskać, potrzebuje kosztownej rehabilitacji.

Chcieć, to móc

Na stronie www.siepomaga.pl, na której prowadzona jest obecnie zbiórka na turnusy rehabilitacyjne, czytamy: „Grudzień 2016 zatrzymał moje życie. W trakcie pracy upadłem z wysokości na plecy, jeszcze dłuższą chwilę po wypadku wierzyłem, że brak czucia minie, że to moment, a za chwilę wszystko wróci do normy. Nie zdawałem sobie sprawy, że wypadek mógł być dla mnie aż tak niebezpieczny, że być może resztę życia spędzę przykuty do wózka. Nadal jestem więźniem własnego ciała, ale nie chcę się poddać, chcę walczyć o moją sprawność, pokazać, że chcę to móc! Na przyszłokroć stoi tylko brak pieniędzy. Dlatego proszę Was o pomoc. Wierzę,

Grali dla Damiana

Pomóż i Ty!



że okazana pomoc wróci do każdego!”.

Nie jesteś sam

Na szczęście Damian w toczony walce nie jest osamotniony. Wokół niego jest spora grupa życzliwych osób, które są pewne, że ich kolega wróci do zdrowia i które robią wszystko, aby powrót do tego zdrowia był możliwie jak najszybszy. Dlatego też organizują liczne akcje, których celem jest zbiórka funduszy na leczenie. Jednym z ostatnich przedsięwzięć był wspomniany wyżej turniej piłki nożnej, zainicjowany m.in. przez Krystiana Miśko – społecznika z Jankowca, którego tekst podsumowujący akcję prezentujemy poniżej

„Emocje związane z turniejem i kurz po rozegranych meczach już opadły i na spokojnie możemy

podsumować cały turniej. Przygotowania rozpoczęliśmy na dwa tygodnie przed nim, stąd dziękuję Burmistrzowi Miasta i Gminy Lesko Panu Adamowi Snarskiemu oraz Prezesowi klubu Lotniarz Bezmiechowa Jerzemu Latuskowi za zezwolenia oraz wsparcie przy organizacji turnieju. Turniej zaplanowaliśmy w Bezmiechowej. W tutejszym klubie Damian jest czynnym zawodnikiem i to było celem, aby wierzył w siebie, że jeszcze kiedyś zagra ze swoją drużyną.

Do gry przystąpiło 11 drużyn, w tym żeńska drużyna Sanovii Lesko, za co należy im się wielki szacunek. Gra toczyła się w systemie grupowym, a po 15 meczach do dalszej fazy przeszło 8 drużyn, które walczyły kolejno w ćwierćfinale, półfinale i finale. Wygrała drużyna „Łobuzy”, w której

skład wchodził koleżki z drużyny Damiana.

Przez cały turniej towarzyszyła nam dobra muzyka, przysmaki z grilla, zimne napoje oraz pyszne ciasta przygotowane przez koleżankę Magdę. Tego dnia udało nam się zebrać 7977 zł i 5 funtów! To wszystko zostało przekazane na dalszą rehabilitację Damiana. Nie tylko ilość pieniędzy w puszkach była istotna, lecz dobra zabawa, obecność wszystkich grających, kibicujących i przede wszystkim to, że Damian mógł poczuć wsparcie od każdego z obecnych i to, że może na nas liczyć.

Pamiętaj, jesteśmy z Tobą i jak to pewien Pan mawia „do końca świata i jeden dzień dłużej”. Chciałbym również podziękować wszystkim tym, którzy pomogli przy organizacji, osobom zaangażowanym na miejscu, tym

wspierającym nas zza granic naszego państwa oraz sponsorom m.in.: Osk „Pol Car” oraz „Rembiasz”, schronisku „Wesoły Kundelek”, „Bieszczadzki Drezynom Rowerowym”, studio Tatuazu „Biestatto”, piekarni państwa Szalców, firmom „Borstar” i „Amgis”, barom „Imbir”, „Roma” i „Skarbiec”, pensjonatowi „Gawra”, hurtowni „Bors” i „Delfin”, myjni samochodowej „Dekan III”, drogerii „Naomi” oraz sklepowi spożywczemu ABC. Nie sposób wszystkich wymienić, ale każdemu z osobna w imieniu organizatorów dziękuję za okazane serce”.

Jako redakcja „Echa Bieszczadów” przyłączamy się do podziękowań i nakłaniamy Państwa do dalszego wsparcia finansowego Damiana. Każdy z Was może wpłacić dowolną kwotę na dalszą rehabilitację. Zbiórka na ten cel ciągle trwa, a możecie dowiedzieć się o niej więcej, wchodząc na stronę internetową <https://www.siepomaga.pl/damian-starakiewicz>. Specjalne konto do wpłat wydzielone jest również w fundacji „Avalon”. Pomaganie jest bardzo proste – przyłącz się!

Z ŻYCIA GMINY

Aktywne Lesko podczas Agrobieszczadów

TEKST: BARBARA KOWALSKA-NAGÓRNA

Gmina Lesko wzięła udział w XXIV Targach Rzemiosła, Przedsiębiorczości i Leśnictwa – AGROBIESZCZADY. Odbyły się one w dniach 27–28 lipca 2019 r. pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewody Podkarpackiego.

Współorganizatorami targów byli: Marszałek Województwa Podkarpackiego, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie i Starosta Leski. Impreza miała na celu promocję lokalnej przedsiębiorczości, rolnictwa, leśnictwa i obszarów wiejskich. Mimo że największa liczba wystawców pochodziła z terenów bieszczadzkich, na targi przyjechali także producenci z innych regionów Polski.

Podczas imprezy odbył się kiermasz rzemiosła i rękodzieła ludowego. Wystawcy prezentowali zwierzęta,

sprzęt rolniczy i ogrodniczy, a lokalne firmy miały okazję do przedstawienia swojego produktu. Mieszkańcy i goście mieli możliwość zakupu roślin ozdobnych i bylin, krzewów oraz zaopatrzenia się w żywność pochodzącą z gospodarstw ekologicznych Podkarpacia. Tradycją targów są degustacje potraw wywodzących się z naszego regionu. Zainteresowanie imprezą jest coraz większe.

Lesko zaprezentowało swoją ofertę

W tym roku wśród gmin, które zaprezentowały się podczas Agrobieszczadów, znalazło się stoisko gminy Lesko. Nasza gmina postawiła na propagowanie aktywnego wypoczynku na jej terenie, poprzez m.in.: snowgliding, paralotnie, kajaki, paintball, cross. Prezentowany był film promujący walory przyrodnicze, atrakcje kulturalne i historię naszego miasta. Wnętrze namiotu upiększały obrazy na drewnie Doroty Lasoty, rękodzieło Jagody Murawskiej, Joanny Sokolik, obrazy Elżbiety Kwiatanowskiej. Wystawę udekorowały również dzieła ceramiczne z pracowni Figaro i Carpe Diem.

Na stoisku można było znaleźć regionalną prasę – „Echo Bieszczadów” oraz wydawnictwa Bieszczadzkiego Domu Kultury – przedstawiające twórców bieszczadzkich prezentujących swoje prace w leskiej synagodze oraz nagrody, jakie otrzymały Bieszczadzkie Żabki w licznych konkursach tanecznych.

Gmina Lesko aktywnie włącza się w promocję naszego regionu i jego walorów. Zarówno mieszkańcy, jak i turyści znaleźli na naszym stoisku pomysły i inspiracje do wypróbowania różnych form aktywnego wypoczynku oraz zachętę do włączenia się w liczne imprezy kulturalne organizowane przez gminę Lesko.

W tym miejscu gmina Lesko chciałaby podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że jej stoisko było tak rozbudowane i ciekawe, a są nimi: Bieszczadzki Dom Kultury, Bieszczadzkie Żabki, Wataha Paintball Jankowce, Słodki Domek, Carpe Diem Jankowce, Fundacja Prowing, ScraPinki.

Z ŻYCIA GMINY

Dawne Lesko

TEKST: JOLANTA KORDYACZNY
ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Galeria Sztuki Synagoga zaprasza do obejrzenia wystawy „Bieszczadzkie zadumania” – rysunek, malarstwo, rzeźba, grafika, ceramika, rękodzieło. Oprócz wystawy prac artystów bieszczadzkich po raz kolejny w małej sali w synagodze prezentujemy trochę historii – wystawę „Dawne Lesko, okolice, mieszkańcy”.

Większość fotografii eksponowanych na wystawie pochodzi z okresu międzywojennego. Ze względu na to, że wystawa mieści się w budynku synagogi, jej część poświęcona jest kulturze żydowskiej oraz Polakom, którzy podczas II wojny światowej pomagali Żydom i zostali uhonorowani medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.



Zdjęcia i eksponaty na wystawie pochodzą ze zbiorów Bolesława Baranieckiego, Benedykta Bocheńskiego, Józefa Budziaka, Romualda Zwonarza oraz Bieszczadzkiego Domu Kultury. Mamy nadzieję, że wystawa dzięki mieszkańcom Leska będzie uzupełniana i stanie się namiastką muzeum Leska i okolic.

Na wystawę zapraszamy do synagogi, do 15 października, codziennie w godz. 10:00 – 17:00.

Sensacyjne wykopalisko

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: PAWEŁ MURAWSKI,
ZBIGNIEW PRZYTULSKI

W pierwszej połowie sierpnia wiele środków masowego przekazu obiegła informacja o sensacyjnym wykopalisku na zamku w Lesku. Odkrycia dokonała Firma Budowlana Pawła Murawskiego z Leska, której zadaniem było odwodnienie tarasu górnego w zamku. Aby dokonać tego, wykonawca miał za zadanie zejść ponad 4 metry pod ziemię i wykonać studzienkę odprowadzającą wodę z tego tarasu.

Umowa firmy Pawła Murawskiego na rewitalizację murów obronnych zamku w Lesku obejmowała remont tarasu górnego i przebudowę murów obronnych tarasu górnego, wykonanie na nowo tarasu dolnego i wykonanie tynków ok. 240 metrów zabytkowej ściany zamku. Za zgodą konserwatora zabytków rozpoczęło się kopanie. Najpierw ściągnięte zostały wszystkie warstwy, które zalegały, czyli stara posadzka betonowa obok wejścia.

„Coś” dziwnego pod ziemią

W trakcie kopania, które odbywało się przy dużej ilości zabezpieczeń, na głębokości ok. 3,20 m, pojawiło się „coś” dziwnego. Ekipa budowlana zaczęła sobie żartować: „Patrz rura,



▲ Odkryta zabytkowa część armaty

armata”. Kiedy operator koparki „grzebnął” jeszcze raz, wszyscy z niedowierzaniem spostrzegli, że rzeczywistością była to armata. Paweł Murawski – szef firmy wykonującej prace, natychmiast wsiadł do łyżki koparki i zjechał w dół. Obwiązał lufę łańcuchem, ale do końca nie było jeszcze pewności, co to tak naprawdę jest. Wykopalisko było bardzo ciężkie, gdyż musiało je wyciągać sześciu ludzi. Po wyciągnięciu, wszyscy, w ogromnej euforii zaczęli pobieżnie oczyszczać rękoma armatę z gliny. W pewnym momencie, w obecności archeologa, odsłonił się herb. Nikt nie wierzył, że to jest Szreniawa, herb Leska. Rozpoczęło się delikatne obmywanie wodą i wówczas dokładnie ukazał się herb i napis: tysiąc siedemset, reszta nieczytelna.



▲ Paweł Murawski szef firmy wykonującej prace, natychmiast wsiadł do łyżki koparki i zjechał w dół, tam obwiązał odkrytą lufę łańcuchem

Armata wróci do Leska?

Na drugi dzień, na plac budowy dotarł konserwator zabytków, który określił, co się stanie z wykopaliskiem. Poinformował, iż najpierw trafi ono do renowacji, skatalogowania, a później „chyba” zostanie wypożyczone z powrotem do Leska. O obietnicę powrotu zadbał Paweł Murawski, który odczuwał, że jako leszczanin musi dopilnować tego, aby armata wróciła.

Przy kolejnych wykopach pojawiło się pomieszczenie, komnata wieży. Za kilka dni odsłonięto dalszą część komnaty, przepiękne okno.

Wszyscy zastanawiają się, coż jeszcze kryje ziemia, ponieważ przekazy mówią, że kiedyś było tu 4 baszty i w każdej po 2 armaty.

Wieść o wykopalisku, które zostało odpowiednio zabezpieczone, rozszła się lotem błyskawicy.



▲ Miejsce, w którym spoczywała zabytkowa armata

Inspirowani odkryciem

Zabytkowa armata już inspirowała do działań. Dzieci i młodzież przebywające na kolonii, podczas warsztatów garncarskich prowadzonych przez artystę z Jankowca Zbigniewa

Przytulskiego, zainspirowane 300-letnią armatą, ulepiły z gliny kilka kopii. Warsztaty toczyły się na dziedzińcu zamkowym, w sąsiedztwie wykopalisk archeologicznych, co bardzo mocno podziało na wyobraźnię uczestników.



▲ Kopie znalezionej armaty, wykonane przez uczestników warsztatów garncarskich

UROCZYSTOŚCI

► TEKST: KPP W LESKU
ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W sali narad Urzędu Miasta i Gminy Lesko, 26 lipca br. odbyła się uroczysta zbiórka z okazji Święta Policji obchodzona w 100. rocznicę powstania Policji Państwowej.

Święto Policji to wyjątkowy dzień w życiu każdego funkcjonariusza. To radosny moment uhonorowania zasłużonych policjantów odznaczeniami i awansami na kolejne stopnie służbowe. To także wyjątkowy czas podziękowania za trud codziennej, często niebezpiecznej służby, na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W uroczystości udział wzięli: Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie insp. Paweł Filipek, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Uruski oraz Adam Śniezek, Starosta Leski Andrzej Oleśnik, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski oraz przedstawiciele samorządów miejskich i gminnych, a także służb i instytucji działających na terenie powiatu.

Podczas uroczystości 27 leskich policjantów zostało wyróżnionych nominacjami na wyższe stopnie służbowe. Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe wręczył Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie insp. Paweł Filipek w asyście Komendanta Powiatowego Policji w Lesku kom. Jacka Pączka.

Święto policji



Podczas swojego przemówienia insp. Paweł Filipek przedstawił pokrótce historię polskiej Policji, od czasów jej powstania do czasów współczesnych. Podziękował również za rzetelną i ofiarną służbę wszystkim policjantom i policjantkom, pogratulował awansów i wyróżnień oraz życzył,

aby po każdej służbie policjanci i policjantki wracali bezpiecznie do domu. Podziękował również lokalnym samorządom i instytucjom za współpracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa na terenie powiatu.

Komendant Powiatowy Policji kom. Jacek Pączek pogratulował awansów policjantom i policjantkom,

a następnie podziękował za trud jaki wkładają na co dzień w wykonywanie obowiązków służbowych. W swoim przemówieniu odniósł się do wyjątkowego jubileuszu 100-lecia powstania Policji Państwowej. Wspominał o poległych na leskiej ziemi i odniósł się do etosu policyjnej służby.

Podczas uroczystości nie zabrakło ciepłych słów i wyrazów uznania za dotychczasową pracę oraz poświęcenie, a także serdecznych życzeń satysfakcji z każdego dnia służby i dużo powodów do radości od władz samorządowych oraz współpracujących z Policją służb mundurowych.

UROCZYSTOŚCI

► TEKST: KAZIMIERZ ADAMIAK
ZDJĘCIE: MARIAN PAŁASZ

75 lat temu, 27 lipca 1944 roku nad ranem, w tym miejscu hitlerowskie gestapo rozstrzelało 36 ofiar. Wśród nich znalazło się 27 więźniów politycznych z celi nr 32 więzienia w Sanoku. Jedynym, który zbiegł z miejsca egzekucji i ocalał życie, był mieszkaniec Olszanicy, członek Armii Krajowej, listonosz Michał Pałasz. W uroczystościach upamiętniających to wydarzenie wzięli udział przedstawiciele gminy Lesko.

Organizatorem spotkania upamiętniającego to wydarzenie było Koło ŚZŻ AK w Sanoku oraz Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej im. ks.hm. Zdzisława Peszkowskiego pod kierunkiem hm. Krystyny Chowaniec, która zainaugurowała uroczystość. Przybyli na nią przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, liczna grupa harcerzy z honorową wartą, delegacje służb mundurowych, Stowarzyszenia Tradycji LWP z Edmundem Haduchem,

Rocznica egzekucji w lesie Hanusiska



młodzież Szkoły Podstawowej z Tarnawy Dolnej z Mariuszem Kluczyńskim, Związek Kombatantów RP z prezes Anną Darabasz i mjr Ryszardem Pawlakiem, członkowie rodzin ofiar: Haduchów, Radwańskich, Posadzkich

z Pisarowiec, Rafalskich z Jaćmierza, a także Michała Pałasza z Olszanicy. Z Leska przybyli przedstawiciele Nadleśnictwa z inż. nadzoru Zdzisławem Setnikiem, Towarzystwo Miłośników Leska i Okolic z Januszem Rabejem,

ZŻWP z ppor. Kazimierzem Adamiakiem oraz Stowarzyszenie Miłośników Olszanicy z Marianem Feresztynem.

Wspomnijmy poległych

Po przywitaniu uczestników hm. Krystyna Chowaniec nawiązała do historii tragicznego wydarzenia: „W tym miejscu zginęli i spoczywają, oprócz Polaków, osoby różnych wiar i wyznań: katolicy, prawosławni i grekokatolicy. Nadal prowadzone są badania biograficzne dotyczące ofiar, których nazwiska są nieznane, są to przeważnie kobiety zabrane z placówek gestapo...”

Halina Rafalska z Jaćmierza przyniosła zdjęcie ofiary – Włodzimierza Bączkowskiego, który był jej wujkiem. W tym czasie w Jaćmierzu działała placówka AK, której był członkiem. Cały czas przebywał w lesnej kryjówce, a w feralną noc, kiedy zabrano go gestapo, nocował w domu. Ktoś doniósł, bo tylko jego zabrali do sanockiego więzienia.

Pamięć wciąż żywa

Marian Pałasz z Olszanicy przytoczył ważniejsze fragmenty z relacji swojego ojca Michała Pałasza, któremu udało się zbiec z grobu, dlatego został jedynym naocznym świadkiem dokonanej tu zbrodni. Kiedy został tu przywieziony, był skuty ze studenckim, Stanisławem Sawińskim (synem Franciszka) z Uherzec. Po rozkuciu nóg i rąk, wykorzystał moment ładowania pistoletu, zaryzykował i uciekł. Młody 22-letni student podzielił los z innymi rozstrzelanymi. Marian Pałasz zwracając się do obecnych, powiedział: „Dzisiaj jesteśmy tutaj tak licznie zebrani, aby uczcić pamięć ofiar poległych za wolność i niepodległość naszej polskiej Ojczyzny. Składając hołd narodowym bohaterom, chcemy przekazać przebieg wydarzeń młodemu pokoleniu, zwłaszcza obecnym polskim harcerzom. Chcemy też ostrzec, aby tego rodzaju zbrodnie nigdy więcej się nie powtórzyły”.

Poszczególne delegacje składając hołd, złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze. Harcerze i młodzież Szkoły Podstawowej z Tarnawy przedstawili program słowno-muzyczny tematycznie nawiązujący do tamtych wydarzeń. Wzruszona publiczność podziękowała im gorącymi brawami.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego.

► TEKST: EWA BOŃCZAK
 ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Ciąg dalszy ze str. 1

Święto plonów w gminie Lesko

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski w słowach skierowanych do rolników podkreślił istotne znaczenie ich pracy dla całego społeczeństwa. Podkreślił wagę tradycji rolniczych przekazywanych z pokolenia na pokolenie oraz wagę i znaczenie wspólnoty, jak również konieczność szacunku dla chleba:

„Dożynki obchodzone są na naszych ziemiach od wieków, od zarania polskości. To święto plonów, radości i odpoczynek po ciężkiej pracy rolnika. Podkreślają one etos pracy ludzkiej i naszą wspólnotę w kulturze

i chlebie. Bo takie jest przesłanie i rola rolnika, że tym chlebem, który ma dla siebie, dzieli się z innymi. Dożynki to najlepszy moment, by przypominać ludziom o wartości chleba”.

Na ogromne uznanie zasłużyło młode Koło Gospodyń Wiejskich w Huzelach z Panią Elżbietą Klus na czele. Podjęło się trudnego zadania, ale podołało, gdyż panie włączyły w przygotowania całą wioskę,

dzięki czemu wszystko było zapięte na ostatni guzik. Gratulujemy. Słowa podziękowań należą się także sołtysowi Huzel Adamowi Kendrynie wraz z Radą Sołecką.

Pani Elżbieta wraz z Panem Danielem Piszko pełnili funkcję dożynkowych starostów, dbając o radosną i pozytywną aurę całego wydarzenia.

Na koniec przemówienia Pan Burmistrz skierował słowa do mieszkańców Huzel: „Niezmierznie jest

mi miło, że w tym roku właśnie u Was możemy świętować, wraz z przedstawicielami wszystkich sołectw tą szczególną dla polskiej wsi uroczystością. Dziękuję Wam za trud i wkład pracy w to wielkie przedsięwzięcie. Dziękuję wszystkim delegacjom sołectw za trud i piękne uczestnictwo”.

Na dożynkowej scenie przez kilka godzin prezentowały się barwnie i wesoło korowody z większości

leskich wsi. Każdy występ był oryginalny i świetnie przeprowadzony. Po części oficjalnej zabawa dożynkowa trwała do późnych godzin nocnych. Tym, którzy mieli swój nawet najmniejszy wkład w zorganizowanie i uświetnienie tegorocznych dożynek bardzo dziękujemy, a z uwagi na to, że było tych osób wiele, nie sposób ich wszystkich wymienić, w trosce, by nikogo nie pominąć.



WYDARZENIA



Życie musi być nietypowe

Z Pawłem Murawskim, miłośnikiem sportów ekstremalnych i przedsiębiorcą leskim rozmawia Grażyna Kaznowska

Wchodzę do pięknego domu na obrzeżach Leska, w którym wita mnie dwa psiaki, gospodarz i pani Barbara – żona pana Pawła. Rozmowa toczy się właściwie z moim bohaterem wywiadu, ale z cennymi dopowiedzeniami małżonki, które również zamieszczę.

Zacznę Panie Pawle dosyć dziwnie, bo od wyliczanki: turystyka piesza, biegi, rowery, szybowce, nurkowanie, kajaki, quady, crossy, lotnie, paralotnie, poduszkowce. Czego nam zabrakło w tych wszystkich sportowych, wspaniałych szaleństwach, z którymi Pan żył lub żyje za pan brat?

Nart. Jednak chciałbym uzupełnić narciarstwo o szczegóły. Ja uprawiam chodzenie na nartach skiturowych, które pozwalają podchodzić pod stoki, ale też i zjeżdżać ze stoków. Dzieje się tak dlatego, że skitura jest to narta z podpiętą „skórą” (tzw. foką). Jest ona dość specyficzna, gdyż w jedną stronę poślizguje się, a z powrotem nie. Pozwala nam to chodzić w miejscu, gdzie inny turysta nie dojdzie. Miejsca, które w lecie praktycznie są niedostępne, a zimą dzięki temu, że są skute pokrywą śnieżną, sprawiają nam nie lada gratkę. Przemierzając nasze bieszczadzkie szczyty, napotykamy na nieprzewidywalne wręcz sytuacje. Wychodząc na nie, często rozpoczynamy wyprawy przy pięknym słońcu, a kończymy w zawirusze, w której trudno odnaleźć się w poczuciu rzeczywistości. Jest to swojego rodzaju wspaniałe przeżycie, gdyż potrafimy na przestrzeni kilku godzin znaleźć się w dwóch ekstremalnie różnych bieszczadzskich światach. Jest to też szczególnie doznanie, dlatego że mamy świadomość, iż większość ludzi podchodzi na bieszczadzkie szczyty w butach lub rakietach śnieżnych, brnąc w śniegu, a nam dane jest wyjść na szczyt bez zapadania się. Potem już tylko wspaniały zjazd pomiędzy drzewami, pomiędzy bogactwem tego miejsca. Jest to dla mnie fascynujące.

W tym momencie przychodzi mi na myśl kolejna informacja. Borżawa. Dystans 100 km na nartach w czasie 3 godziny 58 minut. Czy to jakiś pobity rekord? Myślałem, że będzie tylko o nartach (śmiech), a tu pyta Pani o kolejną moją pasję.

Ale to też narty?

No tak. Ponieważ same narty skiturowe nam nie wystarczają, dlatego sięgamy po snowgliding. Jest to sport zimowy, a w zasadzie jest to forma narciarstwa, która polega



na wykorzystaniu nart w sposób nieco inny niż tradycyjnie. Mianowicie, narciarz porusza się, stosując małe skrzydło o specjalnej konstrukcji i mniejszych rozmiarach od standardowej paralotni. Skrzydło to pomaga w przemieszczaniu się za pomocą wiatru, dokładnie tak jak w żaglówce. W Alpach te skrzydła były używane do bezpiecznego zjazdu z góry, natomiast u nas w Bieszczadach jest to sport zimowy, którego niekoronowanym ojcem jest Waclaw Kuzło. To on dopracował techniki jazdy tym skrzydłem i tak naprawdę to od Wacka wszystko się zaczęło. To dzięki Wackowi jestem tak zafascynowany i skiturami i snowglidingiem. Wrócimy jednak do snowglidingu. Ponieważ w naszych Bieszczadach pokonaliśmy już prawie wszystko, co było można, a nam było wciąż mało, pojechaliśmy z Wackiem i Mariuszem Janikiem na Ukrainę na Borżawę, czyli ukraińską stronę Bieszczad. Kilka dni na decyzję i jedziemy. Gdy dotarliśmy na miejsce, byliśmy trochę zdziwieni, że czas się tam po prostu zatrzymał, ale w niczym nam to nie przeszkadzało. Wsiadliśmy na wyciąg, który wywiózł nas na wysokość około tysiąca metrów, a później wynajęliśmy skutery śnieżne, którymi Ukraińcy wywieźli nas na szczyt Borżawy, na Gimbę (1491 m n.p.m). Najpierw zaczęliśmy próbować jeździć, układała się mgła, ale zgodnie z przewidywaniami meteorologicznymi, około południa ujrzelśmy przepiękne widoki. Jeździmy w jedną, w drugą stronę. W pewnym momencie Wacek z Mariuszem stwierdzają: „No to działamy”. Włączaliśmy Endomondo, które przeliczały czas. Wtedy stało się coś niesamowitego.

”

Wystarczy zgłosić się do fundacji i stwierdzić: „Chcę latać na paralotni, chcę latać na poduszkowcu, jeździć z napędem na nartach”. Dla nas jest na to tylko jedna odpowiedź – nie ma sprawy

Wacek wpadł w taki trans, że jeździł po 15 km w jedną i drugą stronę, a trwało to po kilka minut. Czuł się, jak ryba w wodzie. Nie boję się powiedzieć, że jest on najlepszym na świecie narciarzem uprawiającym snowgliding. Ja jednak po paru godzinach zorientowałem się, że jest to ponad moje siły, tak więc zająłem się filmowaniem, dawananiem informacji, co się dzieje, wspieraniem. W momencie, gdy zauważyliśmy, że Wacek przekroczył 100 km na nartach ze skrzydłem, zaczęliśmy mu po prostu kibicować. W tym dniu pobił on rekord świata. Byliśmy bardzo szczęśliwi. Z powrotem musieliśmy zjechać na nartach, gdyż był już wieczór i wyciąg nie działał.

Mało tego, za trzy dni Mariusz Janik znów wybrał się na Borżawę i pobił mistrza, przejeżdżając 100 km w 3 godziny 13 minut. Czekamy teraz na potwierdzenie tego rekordu świata.

Czy to jest już pełny wachlarz ekstremalnych możliwości narciarskich, jakie mamy w Bieszczadach?

Nie. Musimy dodać jeszcze inny napęd, a mianowicie silnik na plecach. Taki silnik waży od 12 do 15 kg. I bez względu na to czy jest wiatr, czy go nie ma, możemy poruszać się z napędem silnikowym na plecach. Trzymamy w ręce manetkę gazu, która pozwala nam jechać szybciej, wolniej, z góry, pod górę i hajda. A przestrzeni u nas jest bezkres.

Proszę mi powiedzieć, czy jest to sport dla każdego? Kto zajmuje się jego nauką?

Mamy na terenie Bieszczadów Fundację Prowing Non Profit, której jednym z założycieli jest wspomniany Waclaw Kuzło. Działa ona między innymi na rzecz rozwoju sportów lotniczych na terenie Podkarpacia, promocji sportów ekstremalnych, turystyki zimowej w Bieszczadach oraz ratownictwa. Ścisłe współpracuje z gminami, powiatami w zakresie rozwoju i promocji sportu i turystyki w regionie.

Nie ukrywam, że i ja jestem mocno związany z fundacją. Dla nas chlubą jest fakt promocji. My niby się tym sportem bawimy, ale przy wszystkich ważnych wydarzeniach umieszczamy flagę Leska, przypominając, że jesteśmy z Bieszczad, bo mamy świadomość, że tutaj urodziliśmy się i tutaj wychowaliśmy.

W tym momencie włączyła się do rozmowy małżonka, która wyraziła swój podziw dla męża i jego kolegów za bezinteresowność w tym działaniu, za wielką pasję i oddanie. Stwierdziła też, że każde z miejsc, w którym się znajdują

odkrywają w kontekście swoich ekstremalnych sportów, ale zawsze też w kontekście promocji miasta.

Nie ukrywam, że takie myślenie i działanie jest naprawdę godne naśladowania. Powróćmy do fundacji. Czyli rozumiem, że nauczyć się może każdy? Wystarczy zgłosić się do fundacji i stwierdzić: „Chcę latać na paralotni, chcę latać na poduszkowcu, jeździć z napędem na nartach”. Dla nas jest na to tylko jedna odpowiedź – nie ma sprawy. Organizujemy też takie wyjścia dla ludzi, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z nartami, na skiturach lub ze skrzydłem. Zapraszamy wszystkich chętnych.

Ne ukrywam Panie Pawle, że brakuje mi jeszcze w tych Pana opowieściach paralotni lub motolotni, tak utożsamianych z miastem Leskiem.

Zabawę z paralotniami zaczęliśmy ponad 20 lat temu, ale jeżeli mamy rozmawiać o nich, to muszę wrócić do szybownictwa i Aeroklubu Krośnieńskiego. Nie mając jeszcze 16 lat, poszedłem w ślady brata i dostałem się na obóz szybowcowy w Krośnie. Był to 1982 rok. Po tym obozie uzyskałem uprawnienia pilota szybowcowego klasy A i B, co dla chłopaka w tym wieku było nie lada osiągnięciem. Z szybownictwem byłem związany przez kilka lat (*chwila wzruszenia zauważona przez małżonkę*).

A czy imię i nazwisko Tadeusz Lewandowski mówią coś Panu? Pytam, bo razem wychowywaliśmy się na wspólnym podwórku w Krośnie i Tadeusz wszystkie wolne chwile spędzał na wpatrywaniu się przez okno w niebo.

Ależ oczywiście, to właśnie mój pierwszy instruktor. Nawet z nim miałem lądowanie awaryjne (zerwał się bezpiecznik zrywny), za które podziękował mi na specjalnej zbiórce i pogratulował opanowania. Potem przyszedł czas, że musiałem opuścić szybownictwo ze względu na odległość Leska od Krosna. Z czasem ta moja pasja przerodziła się w paralotnie. Szybko okazało się, że moje umiejętności szybownika są tu do niczego, tu trzeba zdobyć kolejne umiejętności. Wtedy pierwszy raz spotkałem się z Wackiem Kuzłem. Później musiałem myśleć już bardziej rodzinnie i życiowo, i rozpocząłem podróże za chlebem. Ale i tam trafiłem na kolegę z Norwegii, który z kolei zaszczeplił

mi nurkowanie i nauczył mnie tego. Ogromnie mi się to spodobało. Nurkowałem między fiordami. Piękna przyroda.

Powiedział Pan, że jest Pan leszczaninem od urodzenia. Jak się Pan czuje w tym mieście?
Jednym słowem odpowiadając dobrze. Nie chciałbym, aby moje słowa zabrzmiały jak tuba, ale nie ukrywam, że w ostatnich miesiącach bardzo fajnie się tu czuję, gdyż pozwala mi się być współgospodarzem. To jest wspaniałe uczucie. Teraz, jak uczestniczymy w wydarzeniach leskich, to ja się bardzo cieszę.

No właśnie. Nie ukrywam, że i ja mam obecnie możliwość obserwacji tych wydarzeń. Widzę i wiem, że jest Pan jedną z tych osób, które napędzają te wydarzenia. I to jest też fantastyczne, że są tacy „szaleńcy” jak Pan, jak Pan Dariusz Sowa, Waław Kuzło i wielu innych, którym się, jakby to najprościej powiedzieć, chce chcieć.

My się tym cieszymy (*Pani Basia dopowiada: „Oni się tym bawią”*). To nie jest nam nakazane. My wcześniej mieliśmy pewną blokadę, ponieważ poprzednia władza nas tolerowała, ale nie pomagała. A teraz wiemy i czujemy to, że jesteśmy potrzebni. A to jest po prostu wiatr w żagle. Aby nie przedłużać tego tematu powiem Pani tylko tyle. Moja żona jest sanoczką, w Lesku mieszka od trzydziestu lat. A Basia dopiero teraz powiedziała mi, że wreszcie czuje się tu jak u siebie (*Tak to prawda, potwierdza małżonka*) ... *wzruszenie.*



No dobrze. Przejdźmy więc może z pasji do działań na rzecz miasta. Ścieżka zdrowia, Baszta, to chyba te sztandarowe działania przy Pana udziale w ostatnim czasie. Z czego się bierze taka potrzeba?
Z ciekawości.

Co to znaczy?
To jest dla nich największa radość, jak mogą działać, gdy się coś dzieje, oni się wówczas nakręcają pozytywnie. Widzę, że jak wciągają w to innych

ludzi, sprawia im to ogromną radość – dodaje małżonka.

Nie ukrywam, że zazdroścę Panu i innym osobom, które mogą szybować w przestworzach. Interesuje mnie, o czym myśli człowiek, który przeżywa takie chwile?
Mnie się wydaje, że to znów ta moja ciekawość. Gdy startujemy, często nie określamy sobie celu. Startujemy i lecimy. Ja bardzo często filmuję, a filmuję po to, aby się dzielić z innymi. Świat oglądany z innej perspektywy jest fascynujący, ale też inaczej obeerzany. Moja ciekawość, interesuje przy oglądaniu filmu innych ludzi. To nie jest tak, że my się czujemy tam na górze super fajnie cały czas. To jest jednak statek powietrzny, nad którym trzeba zapanować. Trzeba sprawdzić przed lotem pogodę, kierunek wiatru, stan techniczny maszyny. Potem w powietrzu nie jesteśmy przecież sami, musimy reagować i być czujni. Ale doznania są jednak zapierające dech w piersiach.

Pewnie mocno rozgadaliśmy się Panie Pawle, ale nie sposób skrócić opowieści tak ciekawego człowieka, który żyje tyloma pasjami, a na dodatek jest tak wrażliwą i ciekawą osobowością. Jednak jeszcze nie koniec, bo przecież obraz Pana byłby niepełny, gdybyśmy nie opisali czytelnikom, choć pokrótce, czym się Pan zajmuje zawodowo, zwłaszcza jeśli zawód, z tego co wiem, jest kolejną Pana pasją.
Wykształciłem się w kierunku budownictwa i zawsze je kochałem. Zawsze marzyłem, aby mieć

swoją własną firmę. I tak właśnie, pracując jako inspektor ds. budowlanych w Zespole Opieki Zdrowotnej w Lesku, myślałem, co mogę robić, czego nie robią inni (*zawsze była taka poprzeczka, robić coś czego nie robią inni, coś nietypowego – mówi żona*). I tak zaczęła się moja przygoda z trocino-betonem, który miał najwyższe standardy i licencje. Zakład wspaniale się rozwijał, wybudowałem ponad 100 domów, jednak przepisy i ustawy rządowe, po jakimś czasie zmusiły

mnie do przebranżowienia. Nie był to łatwy czas, ale oczywiście nie poddałem się i zająłem się budownictwem jednorodzinnym oraz też znów czymś nietypowym w budownictwie, tym razem dla PFRON: kładkami dla niepełnosprawnych, windami (*znowu coś nietypowego – śmiech żony*). Jednak teraz najcudowniejszym moim oczkiem w głowie jest możliwość remontu zamku leskiego, w którym w latach 80. rozpocząłem przygodę z budownictwem (*o którym mój mąż mówi – mój zamek*).

Jadąc do Pana na rozmowę, zastanawiałam się nad tym, aby dowiedzieć się od Pana, co tak naprawdę Pana w życiu tak gna? Odpowiedzialność. Nie ukrywam, że jak zabieram się za coś, to na początku myślę: „Robić to? Nie robić?”. Natomiast moja żona jest dla mnie takim sędzią, który studzi moje emocje momentalnie i pyta: „Chcesz to robić, czy nie?”. Stawia mnie wtedy w takiej sytuacji, że ja muszę odpowiedzialnie podjąć decyzję i przed nią, i przed sobą. A jak się już czegoś podejmę, to ogromnie się tym przejmuję i angażuję się całym sobą, tu nie ma że „na pół gwizdka”. Ja myślę, że uchodzę za takiego, który wykonuje prace, których inni nie podjęli by się. I to mnie kręci.

A czy to poczucie odpowiedzialności przenosi się też na pasję?
No chyba tak. Jednym z takich poważniejszych moich działań było podniesienie portyku na zamku w Lesku. Znaleźli mnie ludzie, gdzieś tam z Polski, którzy wygrali przetarg, a tak naprawdę nie mieli pojęcia o szczegółach działań. Do mnie należało przez kilka miesięcy prowadzenie rejestru, czy i o ile portyk zamku osiada. Kiedy wydawało się, że moja praca została zakończona, zadzwonili znów do mnie z pytaniem, czy nie podjąłbym się tego wyzwania. Po wyrażeniu zgody i głębokim zainteresowaniu się tematyką, dowiedziałem się, że przede mną było już chyba z dziesięciu wykonawców, którzy szybciej zostawiali to zadanie, jak się go podejmowali. Ja, dzięki swej pasji, odpowiedzialności i bezgranicznemu oddaniu „mojemu zamkowi” dokonałem tego dzieła, z czego jestem osobiście bardzo, bardzo dumny.

Na zakończenie rozmowy ostatnie pytanie. O czym marzy taki spełniony człowiek, który ma tyle swoich pasji, wspaniałą żonę, dorosłych synów, piękny dom?
Aby było tak, jak jest. Tyle i tylko tyle, albo aż tyle

Pięknie dziękuję za poświęcony mi czas i rozmowę.

▲ Zdjęcia: arch. prywatne Pawła Murawskiego, Mikołaj Czyżewski

Pasjonat w sutannie



► TEKST: BARBARA KOWALSKA-NAGÓRNA
ZDJĘCIA: BARBARA KOWALSKA-NAGÓRNA, DAWID LIPKA

Bieszczady są miejscem zamieszkiwanym przez wielu ludzi z pasją: artystów, rzemieślników i poetów. Przykładem osoby, która swoją pasją dzieli się z innymi jest ksiądz Paweł Pelc – niegdyś wikary w Parafii Rzymskokatolickiej w Lesku – obecnie proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. Roześlania Apostołów w Mrzygłodzie.

Pasją księdza Pelca jest kolekcjonowanie w różnych formach artystycznych Jezusa Frasobliwego. Jego zbiór liczy ponad sto ekspozycji.



natów. Rzeźby, płaskorzeźby i obrazy wypożycza na wystawy, by inni mieli możliwość zobaczyć różne interpretacje postaci Jezusa Frasobliwego.

Pierwszą rzeźbę kupił w leskiej synagodze, w której znajduje się Galeria Sztuki Artystów Bieszczadzkich. I tak rozpoczęła się jego kolekcja.

Nie tylko kolekcjonuje
Pisanie wierszy to kolejna pasja księdza Pawła – wydał już dwa tomiki. Poezja, którą dzieli się z innymi, jest różnorodna: poważna, refleksyjna, czasem żartobliwa. Porusza różne tematy – od przemijania, miłości,

kapłaństwa, po życie codzienne i sport.

Parafianie, młodzież, dzieci cenią kapłana za niesłabnącą, pozytywną energię, poczucie humoru i charyzmę. Ksiądz ma wiele pomysłów, często organizuje różne akcje, mające na celu aktywizację lokalnego środowiska. Gra na gitarze i często włącza się w artystyczne oprawy uroczystości.

Wystawa i poezja

W Bieszczadzkiem Centrum Informacji Turystycznej w Lesku została zorganizowana wieczór poetycko-artystyczny księdza Pelca, pt. „Radości i frasunki” oraz wystawa Jezusa Frasobliwego w różnych formach.

Ksiądz Paweł swoje opowieści przeplatał prezentacją wierszy,

wspólnym śpiewem oraz anegdotkami, którymi rozbawiał zebranych do łez. W czytanie wierszy włączyły się panie: Jolanta Armata, Dorota Lasota, Hanna Żołek oraz spon-tanicznie pan Henryk Wyszatycki. Dzięki temu zebrani mieli okazję poznać szerzej twórczość kapłana. Gościem był również ks. Mieczysław Bąk proboszcz Parafii Lesko, który przytoczył zabawne historie z czasu, kiedy ksiądz Paweł był wikarym w Lesku. Goście obecni na spotkaniu nie kryli wzruszenia.

Wieczorne spotkanie z księdzem Pawłem, które odbyło się w nastrojowej scenerii, zostanie na długo w pamięci.

SPORT

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: MIKOŁAJ CZYŻEWSKI

Lesko widziane z kajaka

Piękne widoki doliny Sanu i wypoczynek na świeżym powietrzu. Te dwa aspekty przyciągnęły amatorów kajakarstwa z całej Polski, a także z zagranicy na IV Ogólnopolski Spływ Kajakowy „Błękitną Wstęgą Sanu”, który w dniach 20-21 lipca br. odbywał się na wodach naszej rzeki.

Do tej pory San na terenie naszej gminy wykorzystywany był głównie przez wędkarzy, którzy na jego czystych wodach organizowali i nadal organizują chociażby mistrzostwa świata w wędkarstwie muchowym. W tym roku jednak, dzięki współpracy Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego z Fundacją Kajakową Tołhaj-GDK udało się zorganizować w Lesku spływ, dzięki któremu rzeka ożyła pod względem sportowo-rekreacyjnym.

Na wodzie

W sobotę 20 lipca, 130 osób wystartowało kajakami z kempingu



za amfiteatrem w 23-kilometrową trasę do Sanoka. Jak przyznali uczestnicy, warto było przyjechać tu niekiedy z drugiego końca kraju, aby podziwiać z bliska urokliwe krajobrazy i dzikie ptaki żerujące na Sanie. Największym zainteresowaniem wśród atrakcyjnych miejsc na trasie Lesko-Sanok cieszyła się „Skała Wolańska” stromo opadająca do koryta rzeki oraz ruiny zamku Sobień.

Drugiego dnia kajakarze przenieśli się w górę rzeki do Zwierzynia, aby pokonać trasę do Leska o długości 10 kilometrów. Tu z kolei najciekawszym miejscem pod względem widokowym było szerokie ujście rzeki Hoczewki do Sanu.

Poza wodą

Spływ to nie tylko impreza na wodzie. Podczas dwóch dni organizatorzy zapewniali wszystkim wieczorne



Mamy nadzieję, że zapoczątkowana impreza będzie z powodzeniem się rozwijała i z roku na rok jej uczestników będzie przybywać, a nasze miasto stanie się zagłębiem polskiego kajakarstwa, czego sobie i Państwu życzymy, bo gmina musi rozwijać się w każdym kierunku, aby być atrakcyjną dla mieszkańców i naszych gości.

atrakcje przy ognisku. Były m.in. wodniackie opowieści, a każdy mógł spróbować swoich sił w śpiewaniu szantowych piosenek. Można rzec, że każdy, kto raz spróbował przygody w kajaku, na pewno do niego będzie wracał. Zapewniali nas o tym przybyli uczestnicy, którzy już zapowiedzieli swoje przybycie do Leska w przyszłym roku.

SPORT

Vademecum kibica

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: ARCH. KLUBÓW

Rozpoczął się kolejny sezon piłkarski okręgu krośnieńskiego, w którym naszą gminę reprezentować będą 4 kluby seniorskie.

LUKS Bieszczady Jankowce wystąpią w klasie B Krosno I, a ich rywalami będą m.in. Otrył Lutowiska czy Juventus Poraj.

Klasę wyżej, bo w grupie A Krosno I reprezentować nas będą LKS Sanovia Lesko i Lotniarz Bezmiechowa. Oni z kolei mierzyć się będą z drużynami z Uherzec Mineralnych, Zagórza czy Zarszyna. Wszystkie wyniki meczów oraz tabele możecie Państwo śledzić na bieżąco na stronie internetowej www.90minut.pl

Trzymamy mocno kciuki za powodzenie w rozgrywkach i awans do wyższych klas, a teraz prezentujemy aktualne składy poszczególnych drużyn na sezon 2019/2020.

W kolejnym numerze przedstawimy drużynę kobiet Sanovii Lesko, która z powodzeniem radzi sobie w rozgrywkach podkarpackiej III ligi kobiet.



▲ LOTNIARZ BEZMIECHOWA: Bartosz Adamski, Kamil Armata, Paweł Bielak, Marcin Czenczek, Piotr Czenczek, Kamil Dudzik, Maciej Gembuś, Adrian Józefczyk, Bartłomiej Kabala, Stanisław Kabala, Tomasz Kabala, Janusz Karwaj, Marek Latusek, Bartosz Maślak, Damian Mularz, Mariusz Mularz, Sebastian Mularz, Hubert Otta, Marcin Otta, Paweł Otta, Jacek Seryło, Karol Szmyd, Mateusz Tylka



▲ PIONIER ŚREDNIA WIEŚ: Paweł Bentkowski, Dawid Chyła, Witold Chyła, Bartłomiej Chyła, Piotr Fedorowiat, Tomasz Fedorowiat, Partyk Gnap, Maciej Hochół, Krystian Jarosz, Andrzej Kotowski, Krystian Kowal, Maciej Kucharyk, Łukasz Kucharyk, Mariusz Matuszewski, Paweł Miller, Roman Moskalik, Paweł Podstawski, Tomasz Pokorski, Wojciech Szpojnarowicz, Krystian Winiarczyk, Mariusz Ziemiański, Dawid Jania, Piotr Hubisz



▲ LUKS BIESZCZADY JANKOWCE: Kacper Bryndza, Mateusz Bryndza, Dominik Bryndza, Kacper Dunaj, Miłosz Fic, Tomasz Franke, Dawid Kaliciński, Kamil Lada, Sebastian Lipka, Daniel Lipka, Kamil Mazgaj, Krystian Miško, Maciej Mikołajczak, Wojciech Murawski, Konrad Namirowski, Łukasz Pawlak, Paweł Stefanowski, Łukasz Usyk, Kamil Uzdejczyk, Krystian Uzdejczyk, Maciej Uzdejczyk, Mateusz Uzdejczyk, Andrzej Zieliński



▲ SANOVIA LESKO: Jakub Krzywiński, Bartosz Podhorodecki, Bogusław Czenczek, Eryk Ginda, Jan Kotyła, Rafał Markowski, Rafał Paszkowski, Dawid Podgórski, Piotr Rajchel, Krzysztof Samuś, Sebastian Seryło, Dariusz Terlecki, Tomasz Barlewicz, Przemysław Furman, Dawid Hawaj, Paweł Rajchel, Mateusz Roś, Sebastian Staszkiwicz, Jacek Zięba, Sylwester Biesiada, Mariusz Paszkowski, Yurii Sereda, Witold Tarnolicki, Łukasz Wozderewicz

SPORT

Walczyli o puchar burmistrza

► TEKST: AGNIESZKA FRĄCZEK-PELCZARSKA
ZDJĘCIA: BARTOSZ USYK

Już po raz 16 odbył się Turniej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Lesko w Piłce Nożnej. Zawody miały miejsce 28 lipca br. na stadionie miejskim oraz Euroboisku w Lesku.

W rywalizacji kobiet zmierzyły się trzy drużyny piłkarskie: LKS Sanovia Lesko I (Seniorki), LKS Sanovia II (Juniorzy), KS Siedliska Bogusz. Wśród mężczyzn o puchar walczyły drużyny czterech klubów sportowych: LKS Sanovia Lesko, LKS Lotniarz Bezmiechowa, LUKS Bieszczady Jankowce, LUKS Pionier Średnia Wieś.

Puchary zwycięzcom wręczył Adam Snarski – Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.



KOLEJNOŚĆ W TURNIEJU:

Kobiety

LKS Sanovia I Lesko
KS Siedliska Bogusz
LKS Sanovia II Lesko

Mężczyźni:

LKS Sanovia Lesko
LKS Lotniarz Bezmiechowa
LUKS Bieszczady Jankowce
LUKS Pionier Średnia Wieś

SPORT

► TEKST I ZDJĘCIE: GRZEGORZ DZIURA

Sekcja Szachowa działająca w LKS Sanovii Lesko skupiająca ok. 40 zawodników czynnie uprawiających szachową grę, w tym roku zorganizowała „Piknik z szachami” łączący rozrywkę umysłową z letnim odpoczynkiem.

Projekt polega na zorganizowaniu dwóch spotkań dla dzieci i młodzieży, a także dla ich rodziców i sympatyków. Podczas spotkań, oprócz możliwości zagrania w szachy, proponujemy też zajęcia typowo rekreacyjne i sportowe, zakończone wspólnym grillem. Ma to pomóc w integracji miejscowego społeczeństwa oraz dać dzieciom i młodzieży z terenu gminy Lesko i powiatu leskiego możliwość zdrowego spędzania czasu wolnego. Chcemy też wyzwolić pozytywną energię w osobach, którym na sercu leży rozwój intelektualny dzieci i młodzieży oraz wykorzystać ich potencjał. W ścisłym zespole przygotowującym „Piknik z szachami” są osoby zajmujące się szkoleniem dzieci, mające także dobre podejście do najmłodszych.

Piknik z szachami



Pierwsze spotkanie za nami

4 sierpnia 2019 r. odbyło się pierwsze spotkanie w ramach projektu „Piknik z szachami”. W turnieju wzięło udział 35 młodych zawodników, którzy przybyli w towarzystwie rodziców i sympatyków królewskiej gry. W sumie wydarzenie zgromadziło ponad 70 osób, co pokazało skalę zainteresowania szachami w Lesku. Miejscem spotkania

był teren przylegający do restauracji Szalców przy ul. Piłsudskiego. Obok placu zabaw znalazło się miejsce na zaimprovizowane boisko do piłki, a pobliska wiata grillowa służyła najpierw za miejsce rozgrywek szachowych (z uwagi na ilość grających szachistów, część osób grała na zewnątrz pod dużymi parasolami), a później jako teren spotkania integracyjnego, przy bardzo smacznym poczęstunku.

SPORT

Wakacyjna siatkówka w Jankowcach



► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Pikniki, festyny, a także zawody sportowe – organizacją między innymi tych wydarzeń mogą pochwalić się mieszkańcy Jankowiec, którzy prężnie rozwijają swoją miejscowość pod względem kulturalno-rozrywkowym. Na placu przy remizie strażackiej, 15 sierpnia, przy okazji święta, zorganizowany został Wakacyjny Turniej Piłki Siatkowej o Mistrzostwo Jankowiec.

Była to już druga edycja tej imprezy. Wzięło w niej udział 6 drużyn. W ich skład weszli mieszkańcy miejscowości i ich przyjaciele, którzy niejednokrotnie specjalnie na turniej zjechali z innych miast Polski, jak i z zagranicy. Swoich sił w zmaganiach spróbować mógł każdy, niezależnie

od umiejętności i wieku. Głównym celem była tu bowiem międzypokoleniowa integracja i ciekawe zagospodarowanie czasu wolnego.

Turniejowi towarzyszyła isticie piknikowa atmosfera. Prócz sportowych emocji i walki na wysokim poziomie, nie zabrakło dobrej muzyki, dopingujących okrzyków i śpiewów, dobrego ciasta i przysmaków z grilla.

Choć na boisku walka była zacięta i udało się wyłonić zwycięzców, to pochwała za zaangażowanie należy się wszystkim uczestnikom. Każdy, kto tego dnia zdecydował się na aktywną formę spędzenia czasu, może być z siebie dumny. W erze smartfonów i komputerów powodujących odejście społeczeństwa od aktywności fizycznej postawa mieszkańców Jankowiec, szczególnie tych najstarszych jest godna naśladowania.

Mamy nadzieję, że inne miejscowości pójdą w ich ślady, bo sport to zdrowie, o które trzeba nieustannie dbać.

Na wrzesień planujemy następne spotkanie z tego cyklu, na które już teraz zapraszamy.

Załączamy podziękowanie wszystkim osobom (przede wszystkim rodzicom grających szachistów, których nie sposób wymienić z nazwiska), którzy przyczynili się do tego, że cała impreza odbyła się tak sprawnie i w miłej atmosferze.

Spotkanie dofinansowano ze środków programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundacji Bieszczadzkiej (miło było nam gościć przedstawicielkę Fundacji Bieszczadzkiej – Lucynę Sobańską, która też chętnie włączyła się do pomocy przy podsumowaniu turnieju).

Jak pokazują ostatnie lata działalności Sekcja Szachowa LKS Sanovii Lesko, potrafi zachęcić i zainteresować dzieci, a także zorganizować i poprowadzić turnieje i rozgrywki. Do tej pory skupiano się głównie na nauce i rozwoju zawodników, których starano się przygotować do uczestnictwa w różnych turniejach, olimpiadach szachowych, eliminacjach wojewódzkich, międzywojewódzkich i Mistrzostwach Polski Juniorów. Nasi młodzi zawodnicy z powodzeniem radzą sobie w III lidze Juniorów (w bieżącym sezonie uplasowaliśmy się na III miejscu), a seniorzy w tym roku mają nadzieję (i potencjał) awansować do III ligi Seniorów.

Zajęcia w ramach sekcji prowadzone są w dwóch grupach: początkującej oraz zaawansowanej. Osoby zaangażowane w organizację sekcji są instruktorami szachowymi, dwie osoby posiadają uprawnienia sędziego szachowego. Rodzice dzieci i młodzieży także się angażują w pomoc i organizację działań.

BIBLIOTEKA

Podkarpacki E-Senior

► TEKST: BOŻENA PYZNARSKA
ZDJĘCIA: AGNIESZKA RUSINEK

Pracowite wakacje miały panie biorące udział w projekcie Podkarpacki E-Senior. Był on realizowany przez Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego, a miejscem zajęć była Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku.

Projekt był skierowany do osób powyżej 65 roku życia. Przez 15 kolejnych poniedziałków panie zgłębiały tajniki korzystania z nowoczesnych mediów – laptopa, tabletu, smartfona. Posługiwanie się nimi ogromnie ułatwia życie.

Osoba prowadząca spotkania szczególnie zwracała uwagę na takie aspekty, jak: zdrowie, relacje z innymi ludźmi, odpoczynek i hobby, finanse czy sprawy codzienne. Zajęcia poszerzyły wiedzę uczestników o wiele nowinek technologicznych



i udowodniły, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Od września kolejna grupa osób rozpoczyna

kurs, czekając w gotowości bojowej na spotkania z tajnikami informatyki.

BIBLIOTEKA POLECA



Katarzyna Grochola
ZRANIĆ MARIONETKĘ

Najnowsza powieść K. Grocholi nie jest lekturą lekką w swym temacie. Dotyka trudnego tematu molestowania nieletnich. Książka pokazuje dobro i zło, nienawiść i miłość, a także zwraca uwagę na to, jak nie raz trudno jedno odróżnić od drugiego.

Powieść ma drugie dno. Wydaje się, że jest to kryminał – ma miejsce kilka samobójstw/zabójstw. Autorka zwraca uwagę, że nie sama zbrodnia jest ważna, ale też to, co do niej prowadzi, co skłania ludzi do zemsty i nie pozwala im toczyć normalnego życia. I tu rozpoczyna się wątek molestowania nieletnich.

Krzywdza, jaka spotyka dzieci z rąk dorosłych, odciska piętno na ich dorosłym życiu.

Mogłoby się wydawać, że kto krzywdzi dziecko, zasługuje na najsurowszą karę, i często jest to prawda, ale autorka pokazuje też, do jakich tragedii może prowadzić branie sprawiedliwości w swoje ręce i przedczesne ferowanie wyroków.



Regina Brett
MÓW WŁASNYM GŁOSEM

Regina Brett znana jest jako autorka książek o charakterze motywacyjnym. W swej najnowszej pozycji zawarła następujące przesłanie: odkryj swoją prawdę, wytrwale za nią podążaj i nie wahaj się nią dzielić.

„Mów własnym głosem” to 50 porywających lekcji o tym, jaką siłę mają słowa; o tym, że nawet jeśli trudno zmierzyć się z prawdą, to tylko w ten sposób staniemy się wolni. Jak ćwiczyć się w odwadze? Jak stawiać czoła codzienności wbrew naszym obawom i lękom? I wreszcie – jak przekazywać swoją historię, by była inspiracją i nadzieją? Cytat z książki: „Ciesz się życiem, szczęściem, obfitością, zdrowiem i wolnością tak mocno, jak tylko potrafisz. To od ciebie zależy, jak bardzo otworzysz się na radość. Źródło wszelkiego dobra jest niewyczerpane, ale żeby z niego nabrać, musisz uwolnić się od swojej starej historii. I zacząć opowiadać nową”.



Przemysław Dębski
MAGNACI. OSTATNI POLSKI KRÓL

Kolejna propozycja literacka jest adresowana głównie do miłośników historii, ale nie tylko. Jest to wielowątkowa powieść o miłości, zdradzie, honorze oraz dążeniu do władzy. Autor zabiera nas do XVIII-wiecznej Polski, opowiadając oparte na anegdotach perypetie z życia ówczesnych rodów szlacheckich – Radziwiłłów, Czartoryskich, Poniatowskich i wielu innych wpływowych rodzin Rzeczypospolitej. Z jednej strony wielkie, europejskie bitwy, leśne potyczki i brawurowe pościgi ulicami miast Rzeczypospolitej. Z drugiej strony karczemne burdy, obozowe awantury, sąsiedzkie zajazdy i honorowe pojedynki na ukrytych polanach.

Z powieści dowiadujemy się o płomiennych romansach tamtej epoki, poznajemy piękne kobiety, oświeceniowe idee, kulturę owego czasu. Autor w tej powieści nie przekazał tylko suchych faktów z naszej przeszłości. Uwzględnił motywacje, przeżycia i przemyślenia bohaterów, sprawiając, że czyta się tę książkę z wypiekami na twarzy.

BIBLIOTEKA

Wakacyjnie w bibliotece



► TEKST: BOŻENA PYZNARSKA
ZDJĘCIA: AGNIESZKA RUSINEK

Wakacje to przede wszystkim woda, słońce i odpoczynek od nauki. Dla tych dzieci, które zażęskniły za wspólnie spędzaniem czasem, Biblioteka Publiczna w Lesku przygotowała ciekawe zajęcia.

Były spotkania z książką, na podstawie której potem odbywały się zabawy ruchowe.

Poszukiwano więc skarbu, tropiono leśne zwierzęta, wyruszano na wycieczki, budowano tekturowe zamki. Wszystko odbywało się w scenarii typowej dla biblioteki, ale od czego jest wyobraźnia...

Zwolennicy programowania mogli skorzystać z wdzięków robotów Photon czy zaplanować trasę Scottiego w grze Scotti Go!

Mamy nadzieję, że wakacyjny wypoczynek naszych miłusińskich był udany i z zapałem powrócą do nauki w nowym roku szkolnym.



OD REDAKCJI

Droży Czytelnicy

Oddajemy w Państwa ręce „Echo Bieszczadów” w zmienionej szacie graficznej oraz formule. Do tej pory miesięcznik wydawany był w nakładzie 250 egz., jako gazeta płatna i trafiał głównie do mieszkańców miasta Leska. Teraz w nakładzie 1500 egz. bezpłatny miesięcznik będzie kolportowany na terenie całej gminy oraz miasta Leska. Wszystko po to, aby dotrzeć z informacją do szerokiego grona odbiorców. W treści gazety będziemy nadal informować o sprawach ważnych dla mieszkańców – prowadzonych inwestycjach, wydarzeniach kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych.

Na łamach miesięcznika znajdziecie też Państwo wywiady z ciekawymi ludźmi, będą wzmianki historyczne, relacje z wystaw, wernisaży czy spotkań autorskich. Znajdą się tutaj

też zapowiedzi najbliższych wydarzeń. Chcemy, aby „Echo Bieszczadów” miało formę narzędzia komunikacji ułatwiającego dwukierunkowy przepływ informacji pomiędzy czytelnikiem a redakcją. Dlatego zachęcamy do dzielenia się z nami Państwa spostrzeżeniami, uwagami, potrzebami, które będą dla nas cenne w dalszej pracy nad ulepszeniem formuły i treścią gazety. W kolejnych wydaniach chcemy stworzyć miejsce dla wszystkich tych, którzy pragną, na łamach gazety podzielić się czymś pozytywnym. Możecie napisać o małych lub dużych sukcesach, radosnych wydarzeniach, wyjątkowych ludziach. Przekazać życzenia dla kogoś ważnego, czy też zamieścić podziękowania. Dlatego zachęcamy – piszcie Państwo do nas na adres: bdk_lesko@poczta.onet.pl

Czekamy również na reklamodawców. Wszystkich chętnych prosimy o kontakt z Bieszczadzkiem Domem Kultury.

► REDAKCJA „ECHA BIESZCZADÓW”

INFORMACJE

Rodzic w Internecie

► TEKST: EWA BOŃCZAK

Już we wrześniu 2019 r. w Lesku, Hoczwi i Średniej Wsi ruszają pierwsze szkolenia pt. „Rodzic w sieci”, na które zapraszamy wszystkich rodziców, opiekunów i wychowawców.

Szkolenie przygotowuje do roli przewodnika dziecka w zakresie bezpiecznego i „mądrego” korzystania z sieci oraz reagowania na sytuacje zagrożenia. Pokazuje, gdzie znaleźć wartościowe i pochodzące z legalnych źródeł treści odpowiednie do wieku. Wskazuje na sposoby zapewnienia bezpieczeństwa w Internecie. Dodatkowo dowiedzą się Państwo, jak nauczyć się korzystać z podstawowych usług e-administracji dedykowanych rodzinom, takich jak złożenie wniosku Rodzina 500+, uzyskanie Karty Dużej Rodziny i wielu innych. Szkolenia

są BEZPŁATNE, zapewniamy materiały szkoleniowe i catering. ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.

Mikroprojekt jest realizowany dzięki dofinansowaniu z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

SZCZEGÓLWE INFORMACJE

o szkoleniach i dokumenty rekrutacyjne dostępne na stronie: www.lesko.pl w zakładce:

DZIAŁAMY W SIECI – SZKOLENIA
DLA MIESZKAŃCÓW
GMINY LESKO.

Kontakt:

e-mail: e-misja@lesko.pl
tel. 577 788 388 lub
13 469 80 01 w. 63

INFORMACJE

Tu odbierzesz „Echo Bieszczadów”

INSTYTUCJE I URZĘDY:

- Bieszczadzki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 1
- Urząd Miasta i Gminy w Lesku, ul. Parkowa 1
- Ratusz Urzędu Miasta, ul. Rynek 21
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku, ul. Piłsudskiego 4
- Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej w Lesku, ul. 1000 – lecia 1
- Basen AQUARIUS w Lesku, ul. Bieszczadzka 7

LESKO, SKLEPY:

- Delikatesy Piotruś Pan, ul. Parkowa 2
- Delikatesy Centrum, ul. Unii Brzeskiej 36
- Dekan, ul. Unii Brzeskiej 1
- ABC U Sowy, ul. Śliżyńskiego 1-2
- ABC U Sowy, ul. Smolki
- Szelc Sklep piekarniczocukierniczy, Plac Pułaskiego 3
- „Słodki domek” Kawiarnia Cukiernia, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 37
- Leska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu – sklep Spożywczy ul. Rynek 2
- Leska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu – sklep AGD ul. Rynek 2

GMINA, SKLEPY:

- Łukawica – Sklep ABC
- Manasterzec – Sklep „KALINKA”
- Jankowce – „GROSZEK” – Sklep Spożywczy FHU BORS
- Bezmiechowa Dolna – Delikatesy Piotruś Pan
- Hoczew – Sklep Spożywczy FHU BORS
- Hoczew – Sklep Spożywczy AVITA
- Średnia Wieś – „GROSZEK” Sklep Spożywczy

Chcesz mieć „Echo Bieszczadów” w swoim sklepie – zgłoś się do nas ☎ 664 143 235

INFORMACJE

Obowiązek segregacji śmieci dla wszystkich

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 19 lipca 2019 roku o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, informujemy, że obowiązkiem właściciela nieruchomości zgodnie z przepisem art. 5 ust. 1 pkt 3 jest zbieranie w sposób selektywny powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych zgodnie z wymaganiami i sposobem określonymi w przepisach wydanych na podstawie art. 4a ust. 1 ustawy.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko informuje zatem, że do dnia 05.09.2019 r. każdy właściciel nieruchomości, który złożył wcześniej deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w sposób nieselektywny, ma obowiązek dokonania zamiany na sposób selektywny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38-600 Lesko, pok. 202, tel. 13 469 80 01 wew. 32.

W kolejnym numerze „Echa Bieszczadów” jeszcze raz postaramy się przybliżyć zasady segregacji śmieci.

INFORMACJE

Godziny otwarcia Urzędu

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców dotyczącym zmiany godzin pracy urzędu, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko podjął decyzję o wydłużeniu czasu pracy urzędników w jednym dniu w tygodniu.

Od 16 września 2019 r. sprawy w urzędzie będzie można załatwić w godzinach:

Poniedziałek, Wtorek, Środa
od godz. 7.30 do godz. 15.30

Czwartek
od godz. 7.30 do godz. 17.00

Piątek
od godz. 7.30 do godz. 14.00

Mamy nadzieję, że zmiana pozwoli Państwu wygodniej i w sposób bardziej dostępny korzystać z usług urzędu.

REKLAMA


DRUKARNIA



**POLIGRAFIA
DRUK CYFROWY
DRUK OFFSETOWY
DRUK WIELKOFORMATOWY**

Sanok: ul. Rymanowska 98 38-500 Sanok tel. 13 463 27 82	Lesko: pl. Konstytucji 3go Maja 17 38-600 Lesko tel. 13 469 66 90
--	--

biuro: grupaplus@op.pl
zamówienia: firmaplus@op.pl


SUPER SPRZEDAWCA
firma_plus

REKLAMA



**HOTEL RESTAURACJA
„SZEŁCÓW”**

ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 469-60-30
www.szelc.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Piekarnia-Cukiernia „Szelców” Lesko Spółka Jawna Halina, Andrzej, Maria, Romualda Szelc ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl





WAŻNE

Głosujmy codziennie

► TEKST: EWA BOŃCZAK

Z inicjatywy leskiego przedsiębiorcy, który zgłosił leski projekt „Skwerek dla wszystkich” do konkursu pn. „Herosi Innowacyjności”, planty w Lesku zostaną ubogacone o strefę zabawy i rekreacji. Będą ją tworzyły: plac zabaw dla najmłodszych oraz zestaw street workout dla młodzieży i osób starszych.

Lokalizacja obu elementów w jednym miejscu jest przemyślanym działaniem, ponieważ tworzą one jedną integralną całość, służącą zaspokojeniu potrzeby wszystkich zainteresowanych grup społecznych.

Jeśli wszystko się powiedzie, dzieci już nie będą bawiły się na pomnikach, a młodzież wykorzysta czas spędzony na plantach w aktywny sposób. Całość będzie zlokalizowana w bocznych alejach plant, w taki sposób, aby nowe elementy nie kolidowały z istniejącą architekturą.

Aby oddać głos, należy wejść na stronę „Herosi innowacyjności” www.herosiprzedsiębiorczosci.pl, kliknąć „Głosuj na innowację”, następnie zarejestrować się, znaleźć projekt pt. „Skwerek dla wszystkich” w kategorii do 50 tys. zł i zagłosować. Można też zeskanować QR kod widoczny na plakacie i postępować zgodnie z instrukcją. Głosujmy razem do końca – każdy głos jest bardzo ważny.

Wejdź na stronę
www.herosiprzedsiębiorczosci.pl
i zagłosuj na projekt

„Skwerek dla wszystkich”

Sklep ABC u Sowy (ul. Smolki, Lesko)

PLAC ZABAW



Z WASZĄ POMOCĄ
TUTAJ POWSTANIE
PLAC ZABAW

HEROSI INNOWACYJNOŚCI



STREET WORKOUT



Z WASZĄ POMOCĄ
TUTAJ POWSTANIE
STREET WORKOUT



ZESKANUJ I ZAGŁOSUJ

Głosuj codziennie, do 10 września
i weź udział w konkursie z nagrodami!

KALENDARIUM NADCHODZĄCYCH WYDARZEŃ

22.09
2019
START
17:00

ZAKOŃCZNIĘ LAT
ZIELONE RONDO W PARKU KOŁO GMINY

NAJSŁYNNIEJSZE PRZEBOJE MUZYCZNE

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO ZAPRASZA NA

DANCING

POD GWIAZDAMI

DMUCHAŃCE ZABAWY W PIWIE
MOC ATRAKCJI

OD 17:00 MINI DISCO DLA DZIECI
OD 19:00 DISCO DLA DOROSŁYCH I SENIORÓW

CATERING
NAPOJE

IMPREZĘ POPROWADZĄ: JUREK DEMKO I DJ RUFIO
ZAGRAMY NAJSŁYNNIEJSZE PRZEBOJE MUZYCZNE

W RAZIE ZŁEJ POGODY IMPREZA ZOSTANIE PRZENIESIONA NA INNY TERMIN

LESKO

LESKO
POD PATRONETEM BURMISTRZA
MIASTA I GMINY LESKO PANA ADAMA SNARSKIEGO

LESKO SUPER QES 2019

ODCINEK SPECJALNY
JANKOWCE - LESKO
6.10.2019
GODZ. 11:00 – 15:00

5 Runda Mistrzostw Galicji 2019
Pucharu Automobilklubu „STOMIL” w Dębicy 2019

START 1 ZAWODNIKA GODZ. 11:15
META GODZ. 15:00

ZAPISY:
www.akstomil.pl

Odbiór administracyjny
Godz. 8.00-9.45
USC Lesko ul. Rynek 21

Badanie kontrolne BK1
Godz. 8.15-10.00
Parking Dom Handlowy w Lesku ul. Rynek 3